

Kamil Kusiński
Wydział Psychologii UW

Interface człowiek-maszyna za kilkanaście lat.

Posiadanie tak zwanej stacji dyskieta w nowo zakupionym komputerze trąci dziś myszką. A samo urządzenie jest z powodzeniem zastępowane przez panele z możliwością odczytu kart pamięci flash różnych typów. Najprawdopodobniej za 30 lat podobny los spotka dobrze nam znaną komputerową myszkę oraz klawiaturę.

W przyszłości ww. urządzenia odejdą do lamusa i zostaną zastąpione przez bardziej intuicyjne i wydajne sposoby komunikacji z komputerem.

Dzięki opracowaniu nowych, wydajniejszych algorytmów rozpoznawania mowy, będziemy porozumiewać się z komputerem za pomocą głosu. Specjalne Słuchawko – okulary zapewnią nam nową jakość w komunikacji z tzw. pecetem. Będzie możliwe nie tylko wydawanie komend głosem, czy dyktowanie tekstu, ale również, dzięki kamerze rozpoznającej ruchy gałek ocznych a wmontowanej seryjnie w każdy monitor, sterowanie programami za pomocą wzroku. To na dobre wyeliminuje potrzebę posiadania myszki oraz klawiatury.

Na początku takie rozwiązania przyjmą z otwartymi ramionami sportowcy uczestniczący w olimpiadach, na których to za 30 lat obok pływania, biegów czy szachów będą rozgrywane zawody w grach komputerowych. Natomiast pod koniec lat trzydziestych pojawi się możliwość wszczepiania sobie implantu słuchawko-okularów prosto do mózgu co umożliwi porozumiewanie się z komputerem również za pomocą myśli. Będzie to niebywale szybka a zarazem precyzyjna metoda komunikacji. Pojawią się głosy sceptyków, którzy będą twierdzić iż taka ingerencja niszczy sportowego ducha walki i w ogóle jest niemoralne wszczepiać sobie „to coś” prosto do głowy. W niektórych Państwach taka operacja będzie zakazana, a osoby z implantami zepchnięte na margines życia społecznego.

Raz przeprowadzonej operacji nie da się jednak cofnąć bez uszkodzania tych okolic mózgu w które był wszczepiony implant. Aczkolwiek jest prawdopodobne, że pojawi się technologia, która wyeliminuje lub bardzo osłabi skutki takiej operacji.

Rozpoczną się prace nad nową wersją mózgowego urządzenia. Nowa wersja będzie posiadała własną pamięć dzięki czemu w ułamku sekundy będzie można dostosować wszystkie ulubione ustawienia dowolnego komputera na świecie z odległości paru metrów. Niestety posiadanie dodatkowej pamięci w tym urządzeniu będzie jego największą zaletą jak również i wadą, gdyż umożliwiłoby niepowołanej osobie napisanie wirusa, trojana czy jakiegokolwiek innego komputerowego szkodnika. Zarażenie się takim wirusem będzie mogło prowadzić do utraty cennych danych. Wydaje się również, że będzie mogło powodować choroby psychiczne przypominające swymi objawami depresję.

W ten oto sposób zostanie zatarta granica między człowiekiem a maszyną.